

Czy rondo Gierka propaguje ustrój totalitarny?

3 czerwca 2017

Do 20 czerwca osoby zameldowane w Sosnowcu mogą wypowiadać się w ramach konsultacji społecznych, czy nazwisko Edwarda Gierka powinno nosić rondo lub ulica w mieście, z którego pochodził I sekretarz KC PZPR. Konsultacje mają związek z ustawą o zakazie propagowania komunizmu, która może doprowadzić do konieczności przemianowania jednego z miejskich rond.

„W Sosnowcu mamy zasadę, że o najważniejsze kwestie pytamy mieszkańców, dlatego w tym przypadku również liczy się dla nas zdanie sosnowiczán. Zdajemy sobie sprawę, jak wiele emocji budzi postać Edwarda Gierka, ale jednocześnie jak bardzo jest zakorzeniona w świadomości mieszkańców. Choć ustawa od nas tego nie wymaga, chcemy państwa zapytać: Czy uważasz, że Edward Gierek zasługuje na upamiętnienie w przestrzeni publicznej Sosnowca poprzez nazwanie ronda lub ulicy jego nazwiskiem?” – piszą samorządowcy na stronie konsultacji.

Ustawa z 1 kwietnia 2016 roku „o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego” zakazuje noszenia imion, które IPN-owi mogą się źle kojarzyć. Nazw takich nie mogą nosić budowle, obiekty i urządzenia użyteczności publicznej. Ronda także. Prawo nakłada na samorządy konieczność zmiany nazwy w ciągu 12 miesięcy od dnia wejścia ustawy w życie, czyli do 1 września. W Sosnowcu przygotowano listę kilkunastu nazw ulic do zmiany, jednak dotąd zmian tych nie przegłosowano. Co więcej, rondo Edwarda Gierka na niej nie ma. Pytanie o upamiętnienie polityka PZPR pojawiło się dopiero przedwczoraj na miejskiej platformie konsultacji społecznych.

Przeciwko Gierkowi jako patronowi ronda protestuje Klub Gazety Polskiej w Sosnowcu. Prezes Klubu Paweł Szopa napisał do przewodniczącego rady miasta, że powinno się zmienić nazwę

ronda na „nową, ale tradycyjną w mieście nazwę Rondo Ostrogórska”. „Uważamy, że były szef PZPR, komunistycznej partii, która za swój cel miała budowę społeczeństwa komunistycznego i krzewienie tej zbrodniczej ideologii, nie powinien posiadać w mieście żadnego obiektu użyteczności publicznej czy honorowego tytułu” – argumentował Szopa.

Kłóci się to nieco z oceną przywódcy PZPR dokonaną podczas kampanii prezydenckiej w 2010 roku przez Jarosława Kaczyńskiego. „Działał w takich okolicznościach, jakie wtedy były, ale to, że chciał uczynić z Polski kraj ważny – w tamtym kontekście, w tamtych okolicznościach – to była bardzo dobra strona jego działania, jego osobowości, jego poglądów, wskazująca na to, że był komunistycznym, ale jednak patriotą” – mówił wtedy prezes Prawa i Sprawiedliwości.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu